

Sygn. akt **V Ca 1285/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska
Sędziowie:	SO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz (spr.) SR del. Wiesława Śmich
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Dymiszkiwicz

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. C.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt I C 4721/16

1. oddala apelację;
2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz D. C. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1285/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 października 2016 r. wniesionym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., powód D. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki kwoty 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 01 lutego 2017 r. powód ograniczył powództwo do kwoty 3.759,36 zł w pozostałym zakresie cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. w pkt 1 zasądził na rzecz powoda D. C. od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3759,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7.10.2016 r. do dnia zapłaty, w pkt 2 umorzył postępowanie w pozostałej części, w pkt 3 zasądził na rzecz powoda D. C. od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 1417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie wniosku z dnia 26 lipca 2010 r. D. C. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (...), której integralną częścią są ogólne warunki ubezpieczenia (...) ze składką regularną o oznaczeniu OWU (...) (...), do których załącznik stanowi tabela opłat i limitów. Umowa ubezpieczenia została potwierdzona polisą o nr (...) z dnia 3 sierpnia 2010 r. Umowa została rozszerzona o ubezpieczenie na wypadek śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Data rocznicy polisy przypadała co 12 miesięcy w dniu 3 sierpnia. Ochrona ubezpieczeniowa rozpoczęła się z dniem 3 sierpnia 2010 r. Składka regularna, którą powód zobowiązał się uiszczać co rok wyniosła 4.000 zł. Wpłacane przez powoda składki były przez pozwanego przeznaczane na zakup jednostek uczestnictwa (...) (100%). Ubezpieczający we wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia oświadczył, że przed zawarciem umowy doręczony mu został tekst OWU, a także zapoznał się z jego treścią – w tym z tabelą opłat i limitów. Zapisy tej tabeli i zawarte w niej stawki nie były z powodem uzgadniane indywidualnie.

Zgodnie z OWU suma ubezpieczenia stanowiła kwotę równą wartości polisy, powiększoną o 5%. Wartością polisy była natomiast kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku, nabytych za składki regularne i ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa. Wartość wykupu stanowiła kwota będąca iloczynem liczby jednostek uczestnictwa znajdujących się na rachunku a nabytych za składki regularne i dodatkowe oraz ceny sprzedaży jednostki uczestnictwa, pomniejszona o opłatę za całkowity wykup wartości polisy oraz opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Zgodnie z art. VI ust. 5 pkt 5.3. OWU umowa ulegała rozwiązaniu w przypadku nieopłacania przez ubezpieczającego składki regularnej na zasadach określonych w ust. 6 i 7 z zastrzeżeniem art. VII ust. 11 i 12 oraz art. VIII ust. 4 pkt 4.1 i 4.2. Rozwiązanie umowy w przypadku zaległości w opłacaniu składki regularnej następowało po uprzednim wezwaniu ubezpieczającego zalegającego z zapłatą składki 30 dni od taty wymagalności, w dodatkowym 15 dniowym terminie wyznaczonym w pisemnym wezwaniu oraz poinformowaniu o skutkach nieopłacania składki w dodatkowym terminie. Zgodnie z ust. 9. art. VI OWU w przypadku rozwiązania umowy ze względu na jej wypowiedzenie oraz ze względu na bezskuteczny upływ wyznaczonego terminu do zapłaty składki towarzystwo miało obowiązek dokonać wypłaty wartości wykupu.

W myśl art. IX ust 1 OWU wykup polisy polegał na wypłacie ubezpieczającemu wartości wykupu. Wartość wykupu stanowiła sumę wartości polisy pomniejszoną o opłatę za całkowity wykup wartości dodatkowej, wysokość której to opłaty określona została w tabeli opłat i limitów. Opłata ta została określona poprzez procentowe odniesienie do wartości polisy powstałej ze składek regularnych należnych w pierwszych pięciu latach polisy. Do obliczenia wartości polisy i wartości dodatkowej przyjmowało się cenę sprzedaży jednostki uczestnictwa obowiązującą w dniu wyceny, w którym towarzystwo dokona umorzenia jednostek uczestnictwa. Umorzenie to miało nastąpić w terminie 3 dni roboczych od dnia otrzymania od ubezpieczonego oświadczenia złożonego na formularzu towarzystwa i potwierdzeniu tożsamości ubezpieczonego.

Ogólne warunki ubezpieczenia przewidywały ponadto takie świadczenia ze strony ubezpieczonego, jak: opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie grupami funduszy, opłatę za zamianę jednostek uczestnictwa z jednego funduszu na inny. Zgodnie z tabelą opłat i limitów, tak tej znajdującej się w ogólnych warunkach umowy ubezpieczenia na życie, jak i inkorporowanej do treści polisy nr (...), opłata za całkowity wykup wartości polisy wynosiła w pierwszym

roku 98%, w drugim 95%, w trzecim 85%, w czwartym 70%, w piątym 55%, w szóstym 40%, w siódmym 25%, w ósmym 20%, w dziewiątym 10%, w dziesiątym 5% a od jedenastego nie była już naliczana.

W związku z nieuiszczeniem przez D. C. wymagalnej składki regularnej z tytułu umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą (...) doszło do rozwiązania umowy z dniem 01 grudnia 2012 r. Towarzystwo dokonało wypłaty wartości wykupu na rzecz konsumenta. Na dzień rozwiązania umowy, wartość umorzonych jednostek uczestnictwa - wartości polisy z umowy głównej wynosiła kwotę 3.957,22 zł. Z umorzonych środków (...) S.A., pobrało od opłatę za wykup wynoszącą kwotę 3.759,36 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał, iż wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ubezpieczeń na okoliczność rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z rozwiązaniem umowy ubezpieczenia podlegał oddaleniu, bowiem brak było podstaw do badania przy pomocy biegłego jakie w istocie koszty poniosła strona pozwana i czy znalazły one pokrycie w potrąconej sumie wobec uznania, że zapis o pobraniu tak wysokiej opłaty od powoda był niedozwolonym postanowieniem umownym. W ocenie Sądu Rejonowego powoływanie się przez stronę pozwaną na to, że pobrana kwota pozostaje w adekwatnym związku z poniesionymi kosztami własnymi jest spóźnione. Ponadto Sąd i Instancji wskazał, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uwzględnienie tego wniosku - wobec braków w materiale dowodowym - prowadziłyby w istocie do sytuacji, w której opinia biegłego z zakresu ubezpieczeń na okoliczność rzeczywistych kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z rozwiązaniem umowy stałaby w sprzeczności z zasadą bezpośredniej oceny dowodów. Opinia biegłego nie może sama w sobie być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd Rejonowy oparł się także na dowodzie z przesłuchania strony powodowej na okoliczność sposobu zawarcia umowy ubezpieczenia, tego czy miał wpływ na zapisy tej umowy, a także czy otrzymał całość środków po jej rozwiązaniu, którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości bowiem były przekonujące, logiczne i spójne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji dokonania przez stronę pozwaną umorzenia środków zgromadzonych na rachunku powoda i pobrania od nich opłaty za wykup w wysokości 3.759,36 zł.

Sąd I instancji wskazał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym był status stron na gruncie łączącego je stosunku prawnego umowy ubezpieczenia na życie – powód działał jako konsument (art. 22¹ k.c.), natomiast pozwany jako przedsiębiorca (art. 43¹ k.c.).

Następnie Sąd meriti przytoczył brzmienie art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c., wskazując na konieczność zaistnienia łącznie czterech przesłanek niezbędnych do uznania określonych postanowień umowy za abuzywne, tj. umowa musi być zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, kwestionowane postanowienia nie dotyczą świadczeń głównych stron, o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Analizując przedmiotową umowę, Sąd Rejonowy zważył, iż wbrew twierdzeniom pozwanego, postanowienia dotyczące opłaty za całkowity wykup zawarte w analizowanym wzorcu umownym nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogły być one rozpoznawane pod kątem abuzywności wzorca umownego. Pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii), a więc takich jej elementów konstrukcyjnych, bez których uzgodnienia nie doszłoby do zawarcia umowy. Chodzi zatem o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy przywołał treść art. 805 k.c. Sąd I instancji wskazał, że analizowana umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie

kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający stwierdzić należy, że zastrzeżenie dopuszczalności pobrania opłaty od wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego w okresie przewidzianym w umowie nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są: ze strony pozwanego - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie wypadku a także inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych oraz – ze strony powoda – zapłata ekwiwalentu za świadczone przez pozwanego usługi, tj. składki. Opłata od wykupu ma zaś charakter świadczenia ubocznego – powstającego w przypadku rozwiązania umowy.

Za nietrafne uznał Sąd Rejonowy odwoływanie się przez stronę pozwaną do treści art. 13 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej jako przepisu określającego główne świadczenia stron umowy ubezpieczenia. Przepis ten określa konieczne elementy treści umowy ubezpieczenia w sensie technicznym.

Ponadto Sąd Rejonowy zaznaczył, że w rozpatrywanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż między powodem a pozwanym doszło do uzgodnienia indywidualnego wysokości opłaty likwidacyjnej. Nie wykazała tego strona pozwana, na której ewentualnie w tym względzie spoczywał ciężar dowodu.

W dalszej kolejności Sąd I instancji przeszedł do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem kształtowania przez nie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sąd Rejonowy wskazał co należy rozumieć pod pojęciem dobrych obyczajów, wskazując jednocześnie iż w świetle art. 385¹ § 1 k.c. wymagane jest aby naruszenie interesów konsumenta było rażące, a więc odnoszące się do wypadków rażących i szczególnie doniosłego odbiegania przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków.

W ocenie Sądu I instancji, pobieranie tak wysokich, w żaden sposób nieuzasadnionych i nie pozostających w związku z zasadą ekwiwalentności opłat, narusza rażąco interesy konsumenta i stanowi o abuzywnym charakterze kwestionowanego postanowienia. Podkreślono, że pozwany zastosował we wzorcu umownym opłatę za wykup w całkowitym oderwaniu od jakichkolwiek kosztów związanych z wcześniejszym wypowiedzeniem umowy. Powodowi jako konsumentowi nie jest i nie była nigdy znana wysokość i sposób obliczenia takich kosztów przez pozwanego. Wątpliwości Sądu Rejonowego wzbudziły także kategorie kosztów, których poniesienie miałyby zostać zrekompensowane poprzez potrącenie spornej opłaty, w których na pierwszy plan wysuwa się koszt prowizji agenta ubezpieczeniowego. Konsument nie ma bowiem żadnego wpływu na kształtowanie poziomu wynagrodzenia takiego pośrednika. Kompensacja tych kosztów wyłącznie z kapitału wpłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci za zawarcie umowy z ubezpieczycielem pośrednikowi, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukania klienta. Wydatki te nie były ponadto w ocenie Sądu I instancji powiązane z kosztami stricte towarzyszącymi rozwiązaniu umowy ubezpieczenia. Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że dorobek orzecniczy sądów powszechnych na tle postanowień zastrzegających świadczenia w postaci opłat w razie rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym pozostaje adekwatny w sprawie niniejszej, powołując liczne orzeczenia. Zatem ustalenie wysokości opłaty na poziomie 95% wartości polisy należało uznać za sprzeczne z dobrym obyczajem i rażąco naruszające interesy zaangażowanego w taką umowę konsumenta.

Za bezzasadny uznał Sąd Rejonowy zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu I instancji bezpodstawnie pobrane świadczenie z tytułu opłaty likwidacyjnej winno być zwrócone według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. Nie sposób bowiem uznać roszczenia powoda do pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego o zwrot nienależnie potrąconej opłaty za roszczenie wynikające „z umowy”. Jak wskazał Sąd Rejonowy, konsekwencją uznania podstawy umownej świadczenia za postanowienie abuzywne jest brak związania stron tym postanowieniem. Skutek ten jest analogiczny do upadku postanowienia umownego, względnie do braku zobowiązania – przesłanek zastosowania instytucji nienależnego świadczenia. Źródłem tego roszczenia jest przepis ustawowy, który wiąże je z obowiązkiem zwrotu świadczenia uzyskanego na podstawie niewiążącego postanowienia umownego, nie jest zaś konsekwencją takiego czy innego zachowania podmiotów, którego znaczenie prawne podlegałoby ocenie na podstawie umowy łączącej strony. Nie obejmuje go zatem termin przedawnienia stosowany do

roszczeń z umowy ubezpieczenia. Termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia wynosi 10 lat, zatem w dniu wniesienia pozwu roszczenie to nie było przedawnione.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd I instancji na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. zasądził od strony pozwanego na rzecz powoda potrąconą na podstawie klauzuli abuzywnej kwotę 3.759,36 zł.

W pkt 2. wyroku Sąd Rejonowy na podstawie art. 203 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powództwo zostało cofnięte.

W kwestii odsetek za opóźnienie, Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając za zasadne roszczenie o zapłatę odsetek od dochodzonej kwoty od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie fakt uwzględnienia żądania powoda niemalże w całości, a zasądzoną od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.417 zł złożyły się opłata od pozwu w kwocie 200 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3. Zarzuciła przy tym Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść orzeczenia, przez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów w postaci umowy ubezpieczenia wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczeń co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że umowa łącząca strony była umową mieszaną z elementami umowy ubezpieczenia na życie oraz umowy o charakterze inwestycyjnym, wobec czego Sąd I instancji błędnie przyjął, że okres przedawnienia roszczenia powoda wynosi 10 lat, podczas gdy okres przedawnienia roszczenia powoda wynosi 3 lata, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia powództwa;

2) art. 805 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że stosunek prawny łączący powoda z pozwanym nie jest umową ubezpieczenia, a w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie powoda nie jest związane z umową ubezpieczenia;

3) art. 4 w zw. z art. 13 ust 4 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej („Ustawy) w związku z pkt. 3 Dział I załącznika do Ustawy poprzez ich niezastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, że stosunek prawny łączący powoda z pozwanym nie jest umową ubezpieczenia, a w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie powoda nie jest związane z umową ubezpieczenia;

4) art. 819 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy do roszczeń wynikających łączącego strony stosunku prawnego przepis ten ma zastosowanie;

5) 385¹ k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że jest on podstawą zasądzenia powodowi świadczenia, podczas gdy przepis ten może stanowić tylko podstawę uznania danego postanowienia za nieobowiązujące, nie zaś zwrot świadczenia wynikającego z umowy.

Mając na względzie powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i orzeczenie o kosztach procesu w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem postawione w apelacji zarzuty, zarówno dotyczące prawa procesowego jak i prawa materialnego, nie znajdują uzasadnienia.

Sąd Okręgowy przyjął za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne stwierdzając, że znajdują umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym. Sąd II instancji stwierdza również, że podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w przeważającej części podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd Rejonowy uzasadnił, którym dowodom dał, a którym odmówił przymiotu wiarygodności, przestrzegając przy tym zasad logicznego rozumowania, a z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione wnioski. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności i jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Błędne jest jedynie uznanie Sądu Rejonowego, że roszczenie powoda znajduje oparcie w przepisach art. 410 k.c. o nienależnym świadczeniu. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony, w zakresie w jakim jej postanowienia były skuteczne. W momencie wygaśnięcia umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy OWU za wyjątkiem postanowień niedozwolonych, tak jak uczynił to w odniesieniu do pozostałej części świadczenia. Nie zaszły zatem w przedmiotowej sprawie przesłanki do zastosowania art. 410 k.c. i art. 405 k.c. Podkreślenia jednak wymaga, iż uznanie przez Sąd Rejonowy, że roszczenie powoda znajduje podstawę w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, nie miało w istocie wpływu na prawidłowość kwestionowanego rozstrzygnięcia. Okoliczność, iż w sprawie podstawę dochodzonej kwoty winien stanowić art. 471 k.c., nie zaś przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, nie stanowi przesłanki do zmiany zaskarżonego wyroku. Również bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż Sąd Rejonowy jako podstawę zasądzenia powodowi świadczenia wskazał art. 385¹ k.c.

Podkreślenia wymaga, że w istocie całość zarzutów sprowadzała się do kwestionowania przez pozwanego nieuzasadnionego jego zdaniem nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda.

Wbrew zarzutom apelacji, nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Przedmiotowy przepis przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie uchybiając przepisom procesowym zgromadził niezbędny materiał dowodowy, a następnie w sposób trafny dokonał jego weryfikacji pod kątem wiarygodności oraz mocy dowodowej i nie przekroczył przy tym granic swobodnej oceny dowodów. Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, wedle którego zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX 53136). Należy ponadto podkreślić że stan faktyczny, a tego co do zasady dotyczy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., nie był między stronami sporny. Nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie jest klasyczną umową ubezpieczenia. Dla ustalenia właściwego terminu przedawnienia istotne jest ustalenie, który z elementów tej umowy ma charakter przeważający.

Przedmiotowa umowa jest w istocie umową z elementami ubezpieczenia o charakterze mieszanym, w której przeważającymi są jednak czynniki wskazujące na jej inwestycyjno-oszczędnościowy charakter. Roszczenie powoda wiąże się z elementem inwestycyjnym umowy, nie zaś z zajściem przewidzianego w umowie wypadku kreującego obowiązek wypłaty świadczenia przez ubezpieczającego. Tym samym nie doszło w ocenie Sądu Okręgowego do naruszenia przepisu art. 805 § 1 i 2 k.c.

Mając na względzie powyższe rozważania, do oceny terminu przedawnienia roszczeń z przedmiotowej umowy nie będzie miał zastosowania art. 819 k.c. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że trzyletni termin przedawnienia wskazany w art. 819 k.c. dotyczy jedynie tej części przedmiotowej umowy która strictly dotyczy ubezpieczenia, nie zaś jej elementu inwestycyjnego. Powyższe rozważania z resztą zostały szeroko poczynione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. III CZP 13/18. Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c. Sąd Najwyższy podniósł, że w wielu wypadkach umowa ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jedynie w ograniczonym - niekiedy wręcz symbolicznym - zakresie realizuje podstawowy cel kodeksowej umowy ubezpieczenia, jakim jest przejęcie przez ubezpieczyciela ciężącego na ubezpieczonym (ewentualnie uposażonym) ryzyka związanego z zajściem określonego wypadku w życiu ubezpieczonego. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że co do zasady umowy tego typu należy traktować jako umowy ubezpieczenia osobowego „co jednak nie powinno być odczytywane jako decyzja co do ich pełnej absorpcji w kodeksowe ramy takich ubezpieczeń”. Wprawdzie do umów takich należy w zasadzie stosować przepisy kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (ubezpieczenia osobowego, ubezpieczenia na życie), jednakże - ze względu na ich cel inwestycyjny (zwłaszcza dominujący) - z wyłączeniem albo ograniczeniem zastosowania tych unormowań, które nie przystają do tego inwestycyjnego charakteru. Podkreślono przy tym, że przeciwko zastosowaniu art. 819 § 1 k.c. do roszczenia o wypłatę wartości wykupu przemawia także jego ścisły związek z inwestycyjną częścią umowy UUFK. Wypłata wartości wykupu nie jest z pewnością świadczeniem ubezpieczeniowym, o którym mowa w art. 805 § 1 k.c., gdyż obowiązek jej dokonania nie powstaje w razie zajścia określonego w umowie wypadku ubezpieczeniowego, lecz w razie ziszczenia się innych zdarzeń, a w szczególności wypowiedzenia umowy albo jej rozwiązania wskutek nieopłacenia składek. Powyższy pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Wobec przesądzenia sporu na tle terminu przedawnienia roszczenia o wypłatę wartości wykupu w umowach ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, nie ulega wątpliwości że zarzut naruszenia art. 819 k.c. podniesiony w apelacji nie zasługuje na uwzględnienie. Podobnie zarzut naruszenia art. 4 w zw. z art. 13 ust 4 ustawy z 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej należy uznać za chybiony.

W istocie przedmiotowa umowa zawarta pomiędzy pozwanym będącym przedsiębiorcą a powodem posiadającym status konsumenta, nie była uzgodniona indywidualnie z klientem, gdyż nie miał on w istocie realnego wpływu na jej treść. Wypłata wartości wykupu pomniejszona o swoistą opłatę likwidacyjną nie stanowi świadczenia głównego stron, zaś zatrzymanie praktycznie całości środków zgromadzonych na rachunku powoda w wyniku zastosowania kwestionowanych postanowień umownych stanowi w ocenie Sądu Okręgowego rażące naruszenie interesów konsumenta. Ze względu na powyższe zasadnie zatem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności podniesionych zarzutów apelacji, podlegała ona oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych.